

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uznał oskarżonego K. P. (1) za winnego tego, że w dniu 2 grudnia 2014 roku w Ł. użył przemocy wobec M. S. (1) poprzez uderzenie go pięścią w nos, co spowodowało przewrócenie się pokrzywdzonego na ziemię w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych mu wspólnie i w porozumieniu z M. S. (2) pieniędzy w kwocie 800 złotych bezpośrednio po dokonaniu ich kradzieży przy czym popełnił ponownie umyślne przestępstwo przeciwko mieniu z użyciem przemocy będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk, po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat od odbycia ostatniej kary i za to na podstawie art. 281 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 360 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, a w pozostałym zakresie zwolnił go od ich ponoszenia.

Tym samym wyrokiem oskarżony M. S. (2) został uznany za winnego tego, że w dniu 2 grudnia 2014 roku w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z K. P. (1) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 800 złotych na szkodę M. S. (1) przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne tj. czynu z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto M. S. (2) został uznany za winnego tego, że w okresie od sierpnia 2014 roku do 16 listopada 2014 roku w Ł. w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził P. C. pozbawieniem życia jej i jej małoletniej córki L. S. (1) wzbudzając u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, iż groźby zostaną spełnione tj. czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk za zbiegające się przestępstwa orzekł karę łączną 1 roku pozbawienia wolności. Ponadto na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okresy zatrzymania oraz zwolnił M. S. (2) od kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. S. zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na jego treść tj.

- art. 4 kpk, 7 kpk i 424 § 1pkt 1 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań M. S. (1) wykraczającą poza ramy swobodnej oceny dowodów sprowadzającą się do uznania, iż zeznaniom pokrzywdzonego jako zgodnym z logiką i doświadczeniem życiowym należy dać wiarę w sytuacji, gdy wskazanych przymiotów zeznania te nie posiadają,

- art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i brak inicjatywy dowodowej w zakresie dopuszczenia dowodu z zeznań małżonki pokrzywdzonego – K. S. na okoliczność informacji uzyskanych przez nią od pokrzywdzonego na temat hipotetycznego przebiegu zdarzenia w dniu 2 grudnia 2014 roku, jej ewentualnej rozmowy z dzielnicowym we wskazanym przedmiocie oraz tego, kto wystąpił z inicjatywą złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa,

- art. 4 kpk, 7 kpk, 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym w szczególności zeznań P. C. wykraczającą poza ramy swobodnej oceny dowodów, sprowadzającą się do uznania, że mimo, iż zeznania te nie stanowią spójnej i konsekwentnej relacji z przebiegu zdarzeń opisanych w zarzutach, to należy je uznać za miarodajne źródło ustaleń faktycznych w określonym zakresie dotyczącym gróźb karalnych jakie miał kierować oskarżony wobec tego, iż – jak przyjął sąd meriti – znajdują one potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie, podczas gdy faktycznie sytuacja taka nie ma miejsca,

- art. 167 kpk i art. 366 § 1 kpk i art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 192 § 2 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i brak inicjatywy dowodowej w zakresie przesłuchania świadka

P. C. w obecności biegłego psychologa mimo, że zachowanie świadka, w szczególności w dniu 16 listopada 2014 roku / co wynikało z zeznań funkcjonariusza Policji M. B. /było tego rodzaju, że powinno budzić wątpliwości co do stanu psychicznego świadka oraz jego zdolności do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, co mogło rzutować ujemnie na treść zeznań świadka.

Ponadto obrońca oskarżonego M. S. (2) sformułowała zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynów przypisanych mu w zaskarżonym wyroku, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takiej tezy.

W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. S. (2) od dokonania zarzucanych czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego K. P. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 410 kpk poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań świadków W. M. i P. Ł. jako nie wnoszących nic istotnego do sprawy, co miało wpływ na treść wyroku poprzez uznanie, iż mimo zeznań w/w zostały usunięte wątpliwości odnośnie przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonego opisanego w akcie oskarżenia,

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 kpk i art. 424 § 1 kpk poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań pokrzywdzonego M. S. (1) poprzez uznanie ich za wiarygodne przez przyzmat istnienia obaw pokrzywdzonego o reakcję oskarżonego i brak motywu do jego obciążenia podczas, gdy takie wnioski nie znajdują potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, w szczególności w samych zeznaniach pokrzywdzonego, co miało wpływ na treść wyroku poprzez oparcie rozstrzygnięcia Sądu przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonego,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na dowolnym ustaleniu na podstawie zeznań pokrzywdzonego M. S. (1), że jego działania spowodowane były chęcią odzyskania utraconego mienia w sytuacji, gdy powyższe nie zostało potwierdzone przez przeprowadzone w toku postępowania dowody a pokrzywdzony będąc pouczony o swoich prawach nie złożył wniosku o naprawienie szkody, co miało wpływ na treść wyroku poprzez uznanie zeznań pokrzywdzonego za wiarygodne i oparcie na nich ustaleń faktycznych.

W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego K. P. (1) od dokonania zarzucanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Obie apelacje nie są zasadne. W zakresie czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego M. S. (1) uwzględniając zarzuty jakie skarżący stawiają orzeczeniu Sądu I instancji nie ma żadnych przeszkód, aby oba środki odwoławcze rozpoznać łącznie. Na wstępie należy stwierdzić, iż z treści apelacji wynika, że skarżący wskazują na możliwość, a w zasadzie pewność zaistnienia alternatywnego przebiegu zdarzenia. Sprowadza się on – najogólniej rzecz biorąc – do tego, że M. S. (1) rzeczywiście był posiadaniem znacznej dla niego sumy pieniędzy w kwocie około 900 złotych, które miały być przeznaczone na zakupy w związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia, ale w nieustalonych okolicznościach – prawdopodobnie zawinionych przez siebie - je utracił. Następnie w związku z pretensjami małżonki, która zorientowała się, że brakuje pieniędzy wymyślił zdarzenie, iż stał się ofiarą przestępstwa popełnionego przez oskarżonych K. P. (2) siaka i M. S. (2). Z samego założenia tego rodzaju konstrukcję przebiegu wypadków można nazwać wręcz karkołomną, skoro strach przed reakcją żony miał skłonić pokrzywdzonego do bezpodstawnego obciążenia dwóch oskarżonych z bogatą przeszłością kryminalną o popełnienie poważnego przestępstwa. Realia sprawy są dodatkowo takie, iż M. S. (1) w przeszłości nie miał żadnego konfliktu z oskarżonymi. Pokrzywdzony znał jedynie z widzenia M. S. (2) i nie utrzymywał z nim kontaktów. Z K. P. (1) sytuacja było o tyle inna, że M. S. (1) znał go lepiej, gdyż w przeszłości razem pracowali. Nigdy jednak nie było pomiędzy nimi żadnych nieporozumień. Charakterystyczne jest również to, że sami oskarżeni nie wskazują na istnienie jakiegokolwiek zdarzenia z przeszłości,

które ewentualnie miałyby spowodować żal czy pretensje ze strony pokrzywdzonego, nawet pojmowane w sposób subiektywny. Odnosnie zaś małżonki pokrzywdzonego, która zdaniem skarżących – a zwłaszcza obrońcy M. S. (2) – miała odegrać niepoślednią rolę w postępowaniu, wypada zaznaczyć, iż ze zgromadzonych w sprawie dowodów / zeznania matki pokrzywdzonego L. S. (2) / wynika jednoznacznie, że małżeństwo M. S. (1) praktycznie nie istniało, gdyż małżonkowie byli bardzo poważnie skonfliktowani i rozchodzili się. Nie wiadomo zatem, dlaczego pokrzywdzony w takiej sytuacji, tak bardzo miałby przejmować się pretensjami żony i w konsekwencji posunąć się aż do złożenia fałszywego zawiadomienia o przestępstwie. Jeszcze raz należy dodać, że było to zawiadomienie nie wskazujące na działanie na przykład nieznanymi sprawców, ale konkretnych osób, z których jedna została wskazana z imienia i nazwiska z podaniem adresu zamieszkania, a druga z imienia, w sposób umożliwiający identyfikację. Powyższe rozważania – trochę nietypowe – zważywszy na rozpoznawanie sprawy w postępowaniu odwoławczym w istocie mają charakter dodatkowy, gdyż pozwalają w sposób jednoznaczny wykazać, iż obie apelacje stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy, które zostały oparte na dowodach zgromadzonych w sprawie poddanych wnikliwej i rzetelnej ocenie.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk. Została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Sąd meriti w swoich rozważaniach precyzyjnie wskazał dlaczego uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego M. S. (1) i dlaczego nie uwzględnił dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonych nie przyznających się do popełnienia zarzucanego czynu. Ocena przeprowadzona przez Sąd I instancji nie zawiera luk ani błędów logicznych i znalazła odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku, które spełnia wszelkie wymogi stawiane przez przepisy. Jak już wskazano obie apelacje nie przedstawiają żadnych rzeczowych argumentów pozwalających zanegować stanowisko Sądu Rejonowego poprzestając na dokonaniu własnej, bardzo subiektywnej oceny zgromadzonych dowodów w sposób korzystny dla oskarżonych.

W związku z postawionymi konkretnie zarzutami należy jeszcze odnieść się krótko do kilku kwestii.

Pierwsza z nich odnosi się do sformułowanego wprost zarzutu przez obrońcę M. S. (2) zaniechania przeprowadzenia czynności procesowej w postaci przesłuchania w charakterze świadka żony pokrzywdzonego M. S. (1). Nawet wnikliwa analiza uzasadnienia apelacji nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, dlaczego przesłuchanie K. S. miałyby mieć istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie. Próżno również szukać wyjaśnienia co do powodów, które spowodowały, iż obrońca nie zgłosił w trakcie przewodu sądowego wniosku dowodowego skoro rzecz miała dotyczyć tak bardzo istotnych kwestii z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego M. S. (2).

Należy stwierdzić, że sąd meriti – czego apelująca nie dostrzegła – w pisemnym uzasadnieniu poświęcił sporo uwagi okolicznościom złożenia przez pokrzywdzonego zawiadomienia o przestępstwie oceniając i analizując w tym kontekście zeznania M. S. (1) oraz P. Ł.. Odnosił się również do niecelowości ewentualnego przesłuchania żony pokrzywdzonego. Nie ma potrzeby powtarzać w tym miejscu argumentacji przedstawionej przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku i wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że jest ona trafna i Sąd Okręgowy w pełni ją akceptuje. Dodatkowo można tylko stwierdzić, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż małżonka nakłoniła pokrzywdzonego do złożenia zawiadomienia o przestępstwie albo wręcz samodzielnie najpierw powiadomiła dzielnicowego o zajściu, to sytuacja nie ulega żadnej zmianie. Żadna z powyższych sytuacji bynajmniej nie determinowała pokrzywdzonego do bezpodstawnego obciążenia oskarżonych. M. S. (1) w swoich zeznaniach – co bardzo istotne – był bowiem konsekwentny zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie.

Kolejna okoliczność uwypuklona zwłaszcza w apelacji obrońcy M. S. (2), która ma wskazywać na nieprawdziwość zeznań pokrzywdzonego sprowadza się do twierdzenia, że oskarżeni, gdyby faktycznie chcieli okraść pokrzywdzonego, to działaliby w sposób skryty, a nie popełnili przestępstwo jawnie w miejscu ogólnie dostępnym nie ma żadnego znaczenia. Odwoływanie się do pewnego teoretycznego modelu, który można nazwać profesjonalnym, racjonalnym postępowaniem nie ma sensu z dwóch powodów. Po pierwsze analiza danych o karalności obu oskarżonych pozwala stwierdzić, że ich ewentualny profesjonalizm rozumiany jako bezkarne popełnianie przestępstw pozostawia sporo

do życzenia. Po drugie, oczywistym jest w realiach przedmiotowej sprawy, że oskarżeni działali właśnie w poczuciu bezkarności, gdyż zakładali, iż M. S. (1) ze strachu nie złoży zawiadomienia o przestępstwie.

Ostatnia z kwestii dotyczy zarzutu sformułowanego przez obrońcę K. P. (1). Pomimo przeprowadzonej analizy Sąd Okręgowy nie może dostrzec żadnego związku przyczynowego pomiędzy faktem, że M. S. (1) nie złożył wniosku o naprawienie szkody a zanegowaniem prawdziwości jego zeznań w zakresie sprawstwa oskarżonych. Nie wiadomo zatem, o co skarżącej chodziło i wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że obowiązujące przepisy nie nakładają na pokrzywdzonych obowiązku złożenia wniosku o naprawienie szkody. W niniejszej sprawie łatwo zresztą dostrzec – co trafnie zauważył Sąd I instancji -, że M. S. (1) obawiał się i nadal obawia oskarżonych. Jasnym jest zatem okoliczność, że nie chce poprzez składanie dodatkowych wniosków o charakterze finansowym dodatkowo zaognić sytuacji, skoro obaj oskarżeni znają jego miejsce zamieszkania.

Zaskarżenie wyroku w całości przez obrońcę oskarżonego K. P. (1) obligowało Sąd Okręgowy również do oceny wymierzonej oskarżonemu kary. Orzeczona kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności z oczywistych względów nie może być uznana za rażąco surową. Obrońca oskarżonego, aczkolwiek wprost nie sformułował zarzutu rażącej niewspółmierności kary, to w uzasadnieniu środka odwoławczego zawarł w tym przedmiocie stwierdzenia sugerujące nadmierną surowość kary. Nie sposób się z tym zgodzić. K. P. (1) popełnił czyn o znacznym stopniu społecznej szkodliwości w warunkach art. 64 § 2 kk. Najniższa kara pozbawienia wolności, która mogła być oskarżonemu wymierzona wynosiła 1 rok i 1 miesiąc pozbawienia wolności. W tym stanie rzeczy orzeczenie kary wyższej o jeden miesiąc nie może być nawet teoretycznie rozpatrywane w kategoriach rażącej surowości. Również w sytuacji oskarżonego nie mogło być o zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie zaistniał bowiem żaden wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami w rozumieniu art. 69 § 3 kk w brzmieniu przed nowelizacją.

Uwzględniając powyższe okoliczności należy stwierdzić, że apelacje obrońcy oskarżonego K. P. (1) oraz obrońcy M. S. (2) w części dotyczącej czynu popełnionego na szkodę M. S. (1) nie mogły być uwzględnione.

Brak było również podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (2) w części dotyczącej czynu popełnionego na szkodę P. C..

Stawiane w środku odwoławczym zarzuty są całkowicie chybione. Nie do końca jest zrozumiała zarzut przesłuchania pokrzywdzonej P. C. bez udziału biegłego psychologa. Pokrzywdzona złożyła zeznania na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2015 roku kiedy M. S. (2) nie korzystał jeszcze z pomocy obrońcy. Tym niemniej na kolejnej rozprawie w dniu 9 września 2015 roku P. C. ponownie zeznawała a ustanowiona już obrońca oskarżonego zadawała pokrzywdzonej pytania / k. 289 odw. – 290 /. Próżno szukać w protokole w/w rozprawy jak i następnych jakiegokolwiek wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej w obecności psychologa. Nie ma nawet żadnej sugestii w tym zakresie. Na rozprawie w dniu 5 listopada 2015 roku zeznania składał między innymi M. B. (2), czyli funkcjonariusz Policji, do którego stwierdzeń nawiązuje środek odwoławczy. Znowu brak jest jakiegokolwiek inicjatywy obrońcy. Oznacza to, że kwestia „domniemanych wątpliwości co do zdolności pokrzywdzonej do odtwarzania faktów” została stworzona wyłącznie na potrzeby apelacji. Innymi słowy jest to wyłącznie reakcja procesowa na to, że zeznania pokrzywdzonej są niekorzystne dla oskarżonego. Zważyć należy, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniał żaden wyjątek powodujący odstępstwo od zasady bezpośredniości. P. C. dwukrotnie składała zeznania na rozprawach i Sąd był władny i mógł ocenić, czy istnieją jakiegokolwiek wątpliwości co do zdolności świadka w zakresie odtwarzania zdarzeń, które mogłyby sugerować ponowne przesłuchanie w obecności biegłego psychologa. Nic takiego nie zaistniało, skoro nie podjęto tego rodzaju decyzji. Jak już wspomniano, w/w wątpliwości nie zgłosiła również obrońca oskarżonego M. S. (2). Podkreślić należy jeszcze rzecz, która zresztą winna być oczywista. Sam fakt, iż świadek może nie pamiętać pewnych szczegółów, czy wręcz składać odmienne zeznania na rozprawie nie oznacza, że konieczne staje się ponowne przesłuchanie takiej osoby w obecności psychologa. Zaistnienie takiego stanu rzeczy obliuguje jedynie sąd orzekający do daleko posuniętej wnikliwości przy ocenie zeznań świadka, co zresztą miało miejsce w niniejszej sprawie.

W pozostałej części zarzuty stawiane w środку odwoławczym polegają na kwestionowaniu oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji. Są chybione, gdyż sprowadzają się w istocie do przeprowadzenia własnej, bardzo subiektywnej oceny zwłaszcza zeznań pokrzywdzonej P. C.. Podobnie jak w przypadku omawianego już czynu popełnionego na szkodę M. S. (1) ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy jest wszechstronna, rzetelna, nie zawiera luk ani błędów logicznych. Pozostaje zatem pod ochroną art. 7 kpk, gdyż Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku dokładnie wskazał w jakiej części i dlaczego uwzględnił zeznania P. C. i dlaczego w tym zakresie nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonego M. S. (2). Wbrew stanowisku skarżącej wskazanie, iż pewne fragmenty zeznań pokrzywdzonej nie mogą być uwzględnione bynajmniej nie świadczy o jakiejś niekonsekwencji. Jest tylko dowodem na to, że zeznania P. C. zostały ocenione bardzo wnikliwie, w powiązaniu z innymi dowodami w postaci zeznań A. S., I. C. czy P. L.. Była to ocena w pełni obiektywna o czym dodatkowo świadczy fakt, że M. S. (2) od popełnienia jednego z zarzucanych czynów został uniewinniony. Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że zaprzeczanie przez pokrzywdzoną faktowi pozostawania w związku z M. S. (2) musi automatycznie rzutować na ocenę jej zeznań odnośnie gróźb pozbawienia życia kierowanych pod jej adresem. Należy w pełni podzielić stanowisko sądu meriti, który tej kwestii poświęcił sporo uwagi. P. C. była bowiem w specyficznej sytuacji, skoro nawiązała intymne pożycie z oskarżonym w momencie, gdy ojciec jej dziecka i jednocześnie brat M. S. (2) przebywał w jednostce penitencjarnej. Związek z oskarżonym nie był również akceptowany przez I. C.. W tym stanie rzeczy przyznanie powyższych faktów było bardzo wstydlive dla pokrzywdzonej nawet po tym jak związek ten ostatecznie się zakończył.

Uwzględniając powyższe należy przyjąć, iż apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (2) skierowana przeciwko całości skazującego orzeczenia nie może być uwzględniona.

Brak jest również jakichkolwiek podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymierzonej M. S. (2) kary. Oskarżonemu wymierzono kary jednostkowe w wysokościach zbliżonych bardziej do dolnego progu ustawowego zagrożenia pomimo, że przestępstwo na szkodę M. S. (1) zostało popełnione w warunkach art. 64 § 1 kk. Przy wymiarze kary łącznej prawidłowo zastosowano zasadę mieszaną skoro przestępstwa godziły w różne dobra prawnie chronione. Orzeczona kara łączna 1 roku pozbawienia wolności uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów, wielokrotną karalność oskarżonego nie może być uznana za rażąco surową. Brak było również podstaw do zastosowania względem M. S. (2) dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione wyżej okoliczności na podstawie art. 437 § 1 kpk Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu orzekł o kosztach obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonych K. P. (1) i M. S. (2) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uwzględniając ich trudną sytuację materialną i konieczność odbycia kar izolacyjnych.